

# 100 osób zatruto się arszenikiem

## przeznaczonym dla szczurów

### Jedna osoba zmarła. — Właściciela piekarni aresztowano

POZNAN 6.4. (tel. wt.). Donoszą z Grodziska, iż wczoraj wydarzył się tam straszny wypadek masowego zatrucia, któremu uległo kilkadziesiąt osób. Według dotychczasowych obliczeń liczba zatrutych przekroczyła 50 osób i prawdopodobnie dosięgnie setki. Zatrucie nastąpiło pieczywem z piekarni Tietzmana; zatruto się kilkadziesiąt osób nagle, a lekarz miejski stwierdził arszenik i fosfor. Po kilku godzinach męzarni jedna spośród zatrutych osób, żona miejscowego rzeźnika, Włoszyńska, zmarła.

Policja, na wiadomość o wypadku, wdrożyła szczegółowe dochodzenie. Poznański Sąd Okręgowy wydelegował do Grodziska prokuratora Pasikowskiego, aby przeprowadził wstępną lokalną. W wyniku dochodzenia ustalono, że arszenik dostał się do mąki, z której wypieczono chleb. Jak się okazało, Tietzman przed wypiekiem chleba posłał swego czeladnika, Strzykała, do piwnicy, polecając mu przynieść torebkę z cukrem. Czelnik przyniósł torebkę, znalazł w niej arsen, a nie badając jej zawartości, wysypał ją do mąki, z której następnie upieczono chleb. Jak się okazało, był to arszenik z fosforem, przygotowany jako trucizna na szczury.

Wczoraj przeprowadzono sekcję zwłok ś. p. Włoszyńskiej. Sekcja stwierdziła niebicie zatrucie arszenikiem i fosforem. Władze policyjne aresztowały piekarnia Tietzmana o-

raz Sejpolda, który piekarszowi truciźnie dostarczył. Czelnika Strzykała nie aresztowano, ponieważ uległ on również zatruciu i przebywa w szpitalu.

Ten straszny wypadek masowego

zatrucia wywołał w Grodzisku i w Poznaniu niebywałe poruszenie. Prawdopodobnie władze sanitarno-rozciągną po tem strasznym ostrzeżeniu staranną kontrolę nad wyrobami piekarskimi.

## Czy będzie strajk w Operze Poznańskiej?

POZNAN, 6. 4. — Między dyrekcją opery w Poznaniu a chórzystami doszło po raz drugi do zatargu na tle wynagrodzenia za pracę. Dyrekcja opery, uzyskawszy od miasta subwencję 40.000 zł., postanowiła prowadzić teatr w dalszym ciągu, do 10-go maja włącznie. Sprawę pensyj uregulowano w ten sposób, że członkowie orkiestry otrzymają zapłatę za pięć tygodni po 150 zł., t. j. po 10 zł. za każdy wieczór, poza

tem otrzymują wynagrodzenie za dwa tygodnie urlopu.

Chórzystom zaproponowano po 100 zł., jednakże bez uregulowania pensji za okres urlopów i bez dodatkowego wynagrodzenia za występy. Chórzysci nie zgodzili się na to i żądają zrównania ich z orkiestrą, grożąc w przeciwnym razie wstrzymaniem się od występów.

## Zawód miłosny powodem Krwawej tragedii

LWÓW, 6. 4. — W Ksawerówce obok Tartakowa, pow. sokalskiego zdarzyła się strasza tragedia, której ofiarą padło młode dziewczę.

Do Emila Figury przybył na święta bratanek, Lesław Figura, 44 p. p. w Równem, uczeń szkoły podchorążych, który od dawna kochał się w swej stryjecznej siostrze, Urszuli, absolwentce seminarjum nauczycielskiego, liczącej lat 19.

Gdy o godz. 21-ej Urszula weszła do swej sypialni, wszedł za nią Lesław Figura i nagle strzelił do niej trzykrotnie z pistoletu automatycznego. Dwie kule trafiły dziewczynę w pierś, jedna w skroń, kładąc ją trupem na miejscu.

Po dokonaniu tego krwawego czynu, Figura pobiegł na posterunek policji w Tartakowie, gdzie z rewolwerem w ręku zgłosił, iż postrzelił swą kuzynkę, prosząc o natychmiastową pomoc lekarską. Okazało się ona jednak już spóźnioną, ponieważ przybyli na miejsce dr. Kugel z Tartakowa, w towarzystwie posterunkowych, znaleźli już stygnące zwłoki.

Sprawa, który czyni wrażenie oziębiające, nie potrafi podać przy czyny zbrodniczego czynu. Prawdopodobnie działał pod wpływem rozpacz, iż z powodu bliskiego pokrewieństwa nie mógł się z denatką ożenić. Lesława Figurę oddano do dyspozycji żandarmerji wojskowej.

## Zażarta bójka na sali sądowej

ŁÓDŹ, 6. 4. — W Sądzie Grodzkim w Łodzi odbywała się we czwartek rozprawa właściciela domu Józefa Woźniczaka przeciwko lokatorowi Cezaremu Cimbowskiemu o eksmisję. W czasie przerwy dla obrad sądu, pomiędzy powodem i pozwanym doszło do kłótni, która w rezultacie za-

mieniła się w bójkę. Na sali sądowej Woźniczka i Cimbota okładali się wzajemnie pięściami, tarzając się po podłodze.

Wzwana policja zajęła się zlikwidowaniem i obu krawkich przeciwników pociągnęła do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego w gmachu sądu.

## 12 w łamach w ciągu dwóch dni

Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym stanął niecodzienny przestępca. Dość powiedzieć, że zdołał on przez dwa dni okraść w Berlinie 12 jubilerów, włamując się nocą do ich sklepów.

Niezwykły ten przestępca, żyd Jankiel Brzeziński, prowadził swe rozległe przedsiębiorstwo złodziejskie samodzielnie i sam też „zoperował” wspomniane dwanaście sklepów jubilerskich. Po dokonaniu włamań powrócił Brzeziński do Łodzi i ukrywał się tam przed policją.

Nie minęło jednak wiele czasu, jak policja niemiecka natrafiła na jego ślad i zwróciła się o pomoc do policji polskiej. Poszkodowani jubilerzy, którzy widzieli sprawcę w momencie ucieczki, poznali go z fotografii przesłanej przez Urząd Śledczy.

Mimo to na rozprawie przed Sądem Okręgowym Brzeziński przedstawił kilku kelnerów z podeszłej knajpy „Bristol” w Łodzi, którzy ustalili alibi oskarżonego. Na tej podstawie Brzezińskiego uniewinniono.

Odmienny jednak przebieg miała wczorajsza rozprawa apelacyjna. Prokurator udowodnił, że świadkowie spośród kelnerów nie są ludźmi wiarogodnymi, że fotografia stanowi bezspieczny dowód winy, że w niej wszyscy

poszkodowani poznali przestępcę. Wywody te zdecydowały o wyroku, skazującym Brzezińskiego na trzy lata więzienia.

## O pomoc bezrobotnym górnikom

Centralny związek górników złożył departamentowi górnictwa i hutnictwa Min. Przemysłu i Handlu memoriał w sprawie redukcji górników na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem. Związek domaga się wprowadzenia specjalnych opłat na rzecz bezrobotnych górników, przez opodatkowanie na ten cel każdej tonny węgla, wychodzącej z kopalni. Część tych opłat przeznaczona byłaby również na rzecz inwalidów, którzy utracili zdolność zarobkową w czasie katastrof górniczych.

## Katastrofa samochodowa pod Tulonem

PARYŻ, 5. 4. — W katastrofie samochodowej pod Tulonem odniosła rany wdowa po słynnym automobilście Czajkowskim, który zginął w roku ubiegłym podczas wyścigów samochodowych w Monako.

## Wyrok na morderców rumuńskiego premiera

BUKARESZT, 5. 4. — Sąd ogłosił wyrok na 52 członków „Żelaznej Gwardji”, oskarżonych o współudział w zamordowaniu rumuńskiego premiera Duci. Trzej główni zamachowcy zostali skazani na dożywotnie więzienie, pozostali zaś sąd uniewinnił.

## Kończy się już śledztwo w sprawie Stawiskiego

### Kompromitujące Dalimiera zeznania Dubarry

PARYŻ, 5.4. W dniu dzisiejszym odbyło się złożenie zwłok Stawiskiego do grobu rodzinnego, gdzie między innymi spoczywa ciało jego ojca, który przed ośmiu laty popełnił samobójstwo. W pogrzebie wzięła też udział wypuszczona na ten czas Stawiska.

### Zeznania Dubarry

Przed sędzią śledczym zeznawał dziennikarz Dubarry, który wyjaśnił okoliczności, w jakich zdołał uzyskać od ówczesnego ministra Dalimiera list, polecający lokatę bonów muniepalnych wogóle, a w szczególności bajińskich, kasom ubezpieczeń społecznych i towarzystw ubezpieczeniowych. Dubarry utrzu-  
nia, że we wrześniu 1932 r., na prośbę Stawiskiego udał się do Dalimiera, który przyjął go bardzo serdecznie. Dubarry odniósł wrażenie, że Dalimier już przedtem słyszał o bonach i o Stawiskim.

Po wysłuchaniu Dubarry minister zapytał, czy bardzo zależy mu na tej sprawie, na co Dubarry oświadczył, że jest zainteresowany w załatwieniu pozytywnym, albowiem traktuje obecnie ze Stawiskim o sprzedaży swego dziennika. Ponieważ Stawiski nie posiada bieżącej gotówki, chciałby mieć możliwość zrealizowania bonów. Minister przyjął te wyjaśnienia i obiecał załatwić prośbę przychylnie.

Pod koniec września otrzymano odpowiedź Dalimiera. Jaki użytek zrobił z listu ministra Stawiski, Dubarry dowiedział się dopiero podczas dochodzenia.

Gdy sędzia zapytał, czy Dubarry już wówczas wiedział, że Stawiski jest oszustem, oskarżony odpowiada przecząco. Dubarry rozmawiał o Stawiskim z ówczesnym Ministrem Spraw Wewnętrznych, Chautemps, którego również informował o projekcie sprzedaży dziennika „Volonté”. Mimo to Chautemps nie cofnął subwencji, które Dubarry pobierał z funduszy dyspozycyjnych. Nie przestrzegł również przed Stawiskim redaktora Dubarry dyrektor Urzędu Bezpieczeństwa. Tylko ówczesny prefekt policji paryskiej, Chiappe, zwrócił uwagę Dubarry, że ten projekt sprzedaży nie przedstawia się solidnie, istotnie też w lipcu 1933 r. Stawiski oświadczył, że nie może kupić dziennika.

Na podstawie tych zeznań Dubarry sędzia śledczy przesłuchał b. ministra Dalimiera, który będzie skonfrontowany z Dubarry.

### Raport komisarsa Bony

PARYŻ, 5.4. Dzienniki ogłaszają streszczenia raportu komisarsa Bony, tłumaczącego, co doprowadziło komisarsa do aresztowania trzech domniemych sprawców zamordowania sędziego Prince'a.

Bony utrzymuje, iż poszukiwaniu airtwalitgo w w przekonaniu, że Prince padł ofiarą mordu politycznego. Dwaj informatorzy policyjni oddawna zwracali uwagę komisarsa na postępowanie barona Lassats, który chwalił się, że może zrobić wielki interes, a nieco później spłacił dług w sumie 30.000 franków, zaciągnięty przed kilku laty. Lassats niejednokrotnie poruszał sprawę sędziego Prince'a, mówiąc, że albo popełnił on samobójstwo, albo też padł ofiarą porachunków z b. prokuratorem Pressardem. Wszystkie rozmowy, prowadzone przez agentów komisarsa Bony z Lassats, potwierdziły go w przekonaniu, że Lassats jest zamieszany w sprawę morderstwa, wobec czego nakazano jego aresztowanie. Lassats już niejednokrotnie był zamieszany w różne afery polityczne, między innymi udzielił podobno przytułku zabójcy atamana Petlury.

### Zajęcie kilkuset czeków

PARYŻ 6.4 (PAT). Z polecenia sędziego śledczego zajęto wczoraj w różnych bankach francuskich kilkaset czeków, wystawionych przez osoby, zamieszane w aferę Stawiskiego, a mianowicie Bonnaire, Garat, Cerf, Tribut, Hayotte i innych.

### Zakończenie śledztwa jeszcze w tym miesiącu

PARYŻ 6.4 (PAT). Przyjdyja o-  
bu parlamentarnych Komisji Śledczych przygotowały program prace, które zostaną wznowione 10 b. m. Przewodniczący Komisji dla zbada-  
nia afery Stawiskiego ma się odwo-  
łać do członków Komisji, aby się  
zrzekli badania świadków drugo-  
rzędnych i umożliwi Komisji zaję-

cie się sprawami zasadniczymi.

Przewodniczący Komisji dla wyjaśnienia wypadków lotowych wyznaczył na wtorek badanie świadków, mających ustalić okoliczności, towarzyszące drugiej fazie manifestacji na placu Zgody w dn. 6 lu-

tego. Obie Komisje pragną zakończyć swe czynności w kwietniu, tak, aby w początkach maja można było wypracować wnioski, które zostaną przedstawione Izbie Deputowanych natychmiast po jej zwolnieniu.

## Rząd francuski radzi nad sprecyzowaniem Gwarancji bezpieczeństwa

MOSKWA, 5. 4. Komisarz Litwinow wyjeżdża do Genewy, dokąd przybędzie 10-go. Jest prawdopodobne, że spotka się on tam z ministrem Spraw Zagranicznych Rumunji, Titulescu.

LONDYN, 5. 4. Minister Eden wyjeżdża do Genewy 8 kwietnia. W drodze do Genewy nie zatrzyma się on w Paryżu, gdyż stan rozmów między Paryżem i Londynem nie jest jeszcze taki, aby udział Edena w nich był wskazany.

SZTOKHOLM, 5. 4. Szwedzki Minister Spraw Zagranicznych wygłosił przemówienie, w którym poruszył sprawę rozbrojenia z punktu widzenia bezpieczeństwa Szwecji. Między innymi minister zaznaczył, że w chwili obecnej nie jest możliwe ani zmniejszenie armji, ani też przeniesienie lotnictwa wojskowego.

PARYŻ, 6. 4. (PAT.). Dzisiejsza Rada Ministrów zajęła się m. b. zbadaniem odpowiedzi, jakie rząd udzieli na postawione przez Londyn żądanie sprecyzowania kwestji gwarancji bezpieczeństwa.

Dzienniki poranne zajmują się szczegółowo tem zagadnieniem. „Petit Parisien” pisze, że zbroje-

nie się Niemiec i naleganie Francji na uzyskanie poważnych gwarancji przed podpisaniem jakiegokolwiek konwencji wywołały w Anglii poruszenie opinji, która, jak się zdaje, zmieni przy-szlą orientację konferencji rozbrojeniowej.

Dziennik przewiduje, że przejdzie konferencja postara się, aby data jego zebrania się zbiegała z sesją rady Ligi Narodów, aby uzyskać zgodę komisji głównej na opracowanie konwencji, która by zarejestrowała jedynie ograniczenie zbrojeń, zamiast pierwotnie przewidzianej zasadniczej redukcji.

Według „Excelsior” brytyjski punkt widzenia niewątpliwie daleki jest jeszcze od punktu widzenia francuskiego w dziedzinie bezpieczeństwa. Fakt jednak, że z obu stron prowadzi się dyskusję z widocznym pragnieniem osiągnięcia zadawalających rozstrzygnięć, natchnąć może optymizmem. Przyszła wizyta Suvicha w Londynie, która zbiegnie się prawdopodobnie z nadejściem odpowiedzi francuskiej, da okazję do wysunięcia sugestji włoskich, sprzyjających pożądanemu zbliżeniu.

## Urzednicy francuscy przeciwni dekretem oszczędnościowym rządu

PARYŻ, 5. 4. — Rząd wydał odezwe do urzedników państwowych, w której przypomina wysiłki oszczędnościowe poprzednich rządów oraz fakt, że w budżecie obrony narodowej przeprowadzono oszczędności po nad 2 miliardy franków, a w dziale inwestycji państwowych — 500 milionów.

W dalszym ciągu odezwy rząd podkreśla, iż kraj nie może wydawać więcej, aniżeli pozwalają jego środki, wobec czego zwraca się do urzedników, dając im do wyboru albo dekrety oszczędnościowe i zamknięcie kas publicznych, lub też inflację. Rząd przekonany jest, iż urzednicy zrozumieją konieczność dekrétów oszczędnościowych i przez to przy-czynią się nie tylko do uzdrowienia skarbu francuskiego, ale i do utrzymania waluty.

czędnościowych i przez to przy-czynią się nie tylko do uzdrowienia skarbu francuskiego, ale i do utrzymania waluty.

Delegacja urzedników pocztowych udała się do ministra poczt celem zaprezentowania przeciwko dekretem oszczędnościowym. Wleczorem odbyło się zebranie przed stawicieli związku pocztowców, na którym uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko dekretem oszczędnościowym.

Omawiając tę uchwałę urzed-ników pocztowych, „Le Journal” podkreśla, iż nie należy z niej wyprowadzać wniosku, że w najbliższym czasie wybuchną wo Francji strajki urzednicze.

## Układ kontyngentowy z Rumunją

4 b. m. podpisano w Bukareszcie układ kontyngentowy między Polską a Rumunją. Układ ten wyznacza kontyngenty w obrocie między obydwoma krajami na 2-gi kwartał b. r. Układ przewiduje m. in. dla eksportu rumuńskiego do Polski kontyngenty na: nasiona słonecznikowe, nasiona dyni, nasiona konopi, proso, jellita, skóry futrzane baranie, i skóry pół-karakulowe.

Polska uzyskuje w Rumunji kontyngenty na: przedzę lnianą, przedzę jedwabiu sztucznego, wor-ki jutowe, przedzę bawełnianą, tkaniny bawełniane, artykuły gumowe, obuwie gumowe, ceratę, węgiel kamienny i koks, rury, maszyny tekstylne, cynk, blachę cynkową, niektóre artykuły chemiczne.

ne, oleje mineralne, naczynia kuchenne i sanitarne. Układ obowiązuje do dnia 1-go lipca b. r.

## Brak bekonów grozi Anglii

LONDYN 6.4 (PAT). „Nawa Chronicle” donosi, że w najbliższych tygodniach grozić może Anglii brak bekonów.

O ile w bekoniarniach duńskich dojdzie do strajku, którym zagrożili robotnicy, to wobec niedostatecznej angielskiej produkcji bekono-  
wów, która nawet się obecnie obniżyła, odczuć się da dotkliwy brak bekono-  
wów na rynku brytyjskim.

Jeżeli do poniedziałku spór nie zostanie uregulowany, przywóz bekono-  
wów z Danji ustanie w przyszłym tygodniu.

## Tajemniczy zgon najlepszego tenisisty japońskiego

SINGAPORE 6.4 (PAT). Naj-słynniejszy tenisista japoński, Sato, który na pokładzie parowca „Hakomemaru” udawał się do Anglii, zniknął w tajemniczy sposób. W jego kabinie znaleziono list, wskazujący, iż Sato popełnił samobójstwo.

Po wyjeździe z Japonji Sato rozchorował się na okręcia.

MARZENIEM KAŻDEGO KATOLIKA JEST BYĆ CHOĆ RAZ W ŻYCIU

## W ZIEMI ŚWIĘTEJ

Najlepszą okazją do zrealizowania tego jest zapisanie się na pielgrzymkę, organizowaną przez Akcję Katolicką w Kielcach. Pielgrzymka wyruszy dnia 1 maja i kosztuje łącznie z całkowitem utrzymaniem oraz paszportem zagranicznym i wszystkimi wizami tylko 625.- złotek-ch.

Zapisy WAGONS-LITS COOK. Krakowskie Przedmieście 42-44